

Kara

KęKę

Zawsze jak wszystko się dobrze układa
To po chwili, coś musi przypierdolić
Za każdym razem, za każdym, yo

Czasami jak wstaję rano
Moja kobieta mnie wita uśmiechem
Wszystko jest jak planowano
W pracy i w domu układa się w dechę
W bani mam plany i wszystkie je dopnę
Takim dziś jestem człowiekiem
Chłopaki rosną, jest dobrze, naprawdę dobrze
Nie potrzebuję nic lepiej
Do tego szczypta sukcesu co jara
Nie ma co kłamać, że to mnie nie rusza
Plus dyscyplina, bo zawsze kiedy ją odpalam
To życie startuje mi z buta
Widzę jak rośnie to co sam zasiałem
Wtedy rozpiera mnie duma
Krótkie momenty poczucia totalnej kontroli
Gdy życie dopinam w szczegółach

Potem coś nagle uderza znienacka
I całkiem rozwała mój plan
Musiało się zesrać, a przecież szło dobrze
No kurwa, dlaczego znów ja
Pytanie zadaję, choć pytać nie muszę
Bo przecież odpowiedź już znam
Nie truję Bogu, nie liczę na fart
Nie kara za grzechy, a taki jest świat

To nie ka-ka-kara
Czasem się dostaje, czasem masz oddawać
To nie ka-ka-kara
Plus i minus w życiu, suma ma się zgadzać
To nie ka-ka-kara
Czasem coś nie idzie, czasem się układa
To nie ka-ka-kara
Czasem po prostu tak jest (przywyknij)
To nie ka-ka-kara
Czasem się dostaje, czasem masz oddawać
To nie ka-ka-kara
Plus i minus w życiu, suma ma się zgadzać
To nie ka-ka-kara
Czasem coś nie idzie, czasem się układa
To nie ka-ka-kara (To nie ka-ka-kara)

Fura choć nowa z salonu to serwis
Mały choruje bez przerwy
Z kobietą nerwy, bo się przypalił jej sernik
W robocie goni mnie termin
Do tego co drugi to chujograjca
Biznes w tych czasach to sprawa niełatwa
Szanuj mój czas, tak mało go mam
A tak wiele tu wciąż chcę załatwiać
Jeden koleżka co w niego wierzyłem
Zawiódł mnie strasznie i głupoty gada
Nie ma co szukać tłumaczeń na siłę

Ludzie są różni i tak też się zdarza
Potem układam znów wszystko na prosto
Sprzątam ten cały bałagan
Chwile się cieszę beztroską, bo wiem jak jest krucha
Dlatego chcę się nią napawać

Potem coś nagle uderza znienacka
I całkiem rozwała mój plan
Musiało się zesrać, a przecież szło dobrze
No kurwa, dlaczego znów ja
Pytanie zadaję, choć pytać nie muszę
Bo przecież odpowiedź już znam
Nie truję Bogu, nie liczę na fart
Nie kara za grzechy, a taki jest świat

To nie ka-ka-kara
Czasem się dostaje, czasem masz oddawać
To nie ka-ka-kara
Plus i minus w życiu, suma ma się zgadzać
To nie ka-ka-kara
Czasem coś nie idzie, czasem się układa
To nie ka-ka-kara
Czasem po prostu tak jest (przywyknij)
To nie ka-ka-kara
Czasem się dostaje, czasem masz oddawać
To nie ka-ka-kara
Plus i minus w życiu, suma ma się zgadzać
To nie ka-ka-kara
Czasem coś nie idzie, czasem się układa
To nie ka-ka-kara (To nie ka-ka-kara)